



Artykuły nauczycieli bibliotekarzy

O pracy bibliotek szkolnych - wykaz

- Wakacje warto spędzić z interesującą książką (Zespół Szkół Mechanicznych CKP nr 2 w Białymstoku)
- Biblioteka cyfrowa to potęga (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych)
- To tutaj dzieci czytają dzieciom (Szkoła Podstawowa w Suchowoli)
- Starsi uczniowie czytają młodszym (Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku)
- Emilia Chomutowska odwiedziła Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Białymstoku
- Wszyscy głośno czytamy dzieciom (Biblioteka Pedagogiczna Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku)
- Promowanie czytania. Czytanie to dobra zabawa (SP Nr 2 w Białymstoku)
- Zespół Szkół Gastronomicznych. Wypożyczalnia audiobooków
- Dzieci łamały języki na wierszykach (Szkoła Podstawowa nr 2 w Białymstoku)
- Patron jest najważniejszy (SP nr 2 w Białymstoku)
- Uczniowie szkoły podstawowej poznają pracę dziennikarzy (Szkoła Podstawowa w Choroszczy)
- Edyta Ślęczka - Poskrobko: Życie to bajka (Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku)
- Lubisz czytać, podpisz listę. Promowanie czytania (Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku)
- Nagrody za czytanie (Zespół Szkół w Sokołach)
- Tu rozwija się pasje i talenty (Szkoła Podstawowa nr 47 w Białymstoku)
- Szkoła Podstawowa nr 7. Zabawy dla dzieci i bibliotekarek
- Zespół Szkół Gastronomicznych. Gotowanie i czytanie
- Zabawy i konkursy. Temat: książki
- Biblioteka ZSO MS. Święto szkolnej biblioteki
- Grzegorz Kasdepke. Uczniowie recenzują książki białostoczanina
- Z książką mądrze odpoczywasz. Z Teresą Kopeć, bibliotekarką w Szkole Podstawowej w Suchowoli rozmawia Marta Gawina

Inne - wykaz

- Bardzo lubię moich bohaterów. Mariola Pryzwan była gościem konferencji CEN w Białymstoku
- Wiersze inspirują, uczą i bawią. Joanna Myślińska spotkała się z przedszkolakami

- Elżbieta Janikowska: Książki są dobre na wszystko
- Skarby Biblioteki Narodowej w sieci (na podstawie opracowania O. Topolewskiej)
- Cyfrowe biblioteki bez tajemnic (na podstawie opracowania O. Topolewskiej)
- Tu też znajdziesz literaturę piękną (na podstawie opracowania O. Topolewskiej)
- Wolnelektury.pl. Lektury uwolnione w internecie (na podstawie opracowania O. Topolewskiej)
- Wspólna lektura powinna być zabawą. Tak dzieci można zachęcić do czytania. Z pisarką Krystyną Perkowską-Mazerską rozmawia Anna Kopec
- Biblioteki otwierają bramy do literatury (Konferencja nauczycieli bibliotekarzy)
- Podlaskie spotkania z pisarzami (na podstawie opracowania O. Topolewskiej)

Treść artykułów

Wakacje warto spędzić z interesującą książką (Zespół Szkół Mechanicznych CKP nr 2 w Białymstoku)

Dodano: 25 czerwca 2014, 8:45 Autor: Marta Gawina, mgawina@poranny.pl

Ciekawa lektura to czasem najlepszy odpoczynek. Dlatego także latem warto sięgać po książki. Dziś podpowiadamy interesujące tytuły. Książki polecają nauczyciele bibliotekarze Zespołu Szkół Mechanicznych CKP nr 2 w Białymstoku: Luiza A. Godlewska i Ewa Zyskowska.

Steven King "Zielona mila"

Steven King to niesamowity mistrz powieści grozy. Jego książka jest mieszaniną kilku gatunków - kryminału, thrillera psychologicznego, pojawiają się w niej wątki fantastyczne. Akcja powieści toczy się w środowisku więźniów oczekujących na wykonanie kary śmierci. Opowiada o ludzkich uczuciach, jest niezwykle przejmująca, momentami zabawna, a czasem straszna i przerażająco prawdziwa. Przecież prawie każdy z nas przechodzi taką "zieloną milę" w życiu. "Zielona mila" to godna uwagi, głęboko wzruszająca książka, która daje sporo do myślenia i nie sposób się od niej oderwać.

Andrzej Sapkowski, "Sezon burz. Wiedźmin"

Miłośnicy historii Geralta z Rivii, czytając najnowszą odsłonę przygód wiedźmina, raczej się nie rozczarują. Czekają ich kolejne przeżycia z dobrze znanymi bohaterami. W kolejnych przygodach wspiera wiedźmina poeta Jaskier, w niektórych wątkach powróci Yennefer, ale pojawiają się również nowe, ciekawe postacie. Intrygi, nowe wyzwania i zadania do wykonania, jednym słowem przygód i kłopotów Geraltowi nie zabraknie. Wystarczy wspomnieć, że na jego drodze staną ludzie, strzygi, krasnoludy, potwory różnej maści: bestia o nieokreślonych kształtach, która żyje tylko po to, by zabijać, demony, czarodzieje, a zwłaszcza nowa czarodziejka, którą nazywają Karol... Geralt straci również swój najważniejszy atrybut, wiedźmińskie miecze, których odzyskanie okaże się niełatwą sztuką. Autor serwuje kilka nowych, ciekawych historii, a wartka akcja okraszona jest malowniczymi opisami walk oraz sporą dawką humoru pomieszanego z ironią.

Anna Borisowa, "Pory roku"

Znany z kryminałów Boris Akunin zaskoczył po raz kolejny. "Pory roku" to powieść napisana pod pseudonimem Anna Borisowa, znacznie odbiegająca od jego dotychczasowej twórczości. Napisana z ogromnym rozmachem z szeroko rozwiniętym tłem historyczno-społecznym, w której znajdziesz wątki przygody, romansu, rewolucji, tragedii.

Głównymi bohaterkami powieści są Wiera i Aleksandryna. Ich losy są całkiem różne, ale ich intencje i dążenia zbliżają je do siebie. Lekarka Wiera, jest młoda i ładna, na początku kariery, ale ze względu na okrutną chorobę, bliżej jej do śmierci niż kuracjom ośrodka, w którym pracuje. Aleksandryna to przebywająca w stanie śpiączki właścicielka ośrodka, której bardzo ciekawe i fascynujące życie właściwie zatrzymało się w momencie zapadnięcia w śpiączkę. Niby żyje, ale jakby od dawna już umarła. Spotkanie tych dwóch osobowości rodzi niezwykle porozumienie, które da nadzieję na zapanowanie nad końcem życia i nadanie mu pozytywnego sensu. Czy tajemnica przedłużenia życia nareszcie ujrzy światło dzienne? "Pory roku" to poruszająca opowieść o miłości, kruchości życia oraz próbie nadania sensu i powstrzymania starości.

Źródło: *Kurier Poranny*

Biblioteka cyfrowa to potęga (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych)

Dodano: 18 czerwca 2014, 8:00 Autor: Anna Kopeć, anna.kopec@mediaregionalne.pl

Bibliotekę w białostockim Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych odwiedziła Olga Topolewska - metodyk bibliotekarstwa z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku. W specjalnych lekcjach bibliotecznych wzięli udział uczniowie klas drugich i trzecich. Dowiedzieli się wielu praktycznych rzeczy na temat tego, jak korzystać z polskich bibliotek cyfrowych.

- Pani Topolewska wyjaśniała definicję biblioteki cyfrowej oraz wspólnie z uczniami przeprowadziła porównanie z biblioteką tradycyjną - relacjonuje bibliotekarka Barbara Jurczewska-Ignaciuk. - Zwróciła szczególną uwagę na różnice w przechowywaniu zbiorów oraz nieograniczone możliwości korzystania z różnych dzieł bez wychodzenia z domu.

Ponadto Olga Topolewska przeprowadziła ćwiczenia dotyczące sposobów wyszukiwania dokumentów, publikacji, woluminów i obiektów cyfrowych w zbiorach Nowej Cyfrowej Biblioteki Narodowej *Polona* oraz *Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej*. Największymi hitami okazały się mapy, grafiki i rękopisy z XV-XVII wieku oraz własne notatki Czesława Miłosza czy Cypriana Kamila Norwida.

- Wiadomości te okazały się bardzo pomocne uczniom, którzy przygotowawali się do egzaminu maturalnego, a w przyszłości będą wykorzystywali je podczas kontynuacji nauki na wyższych uczelniach czy w życiu codziennym - mówi Barbara Jurczewska-Ignaciuk.

Źródło: *Kurier Poranny*

To tutaj dzieci czytają dzieciom (Szkoła Podstawowa w Suchowoli)

Dodano: 11 czerwca 2014, 8:45 Autor: Marta Gawina, marta.gawina@mediaregionalne.pl

Wspaniale jest, kiedy można już poczytać samemu. Mogli przekonać się o tym zerówkowicze ze Szkoły Podstawowej w Suchowoli.

Zdobycie przez dzieci umiejętności czytania i rozumienia czytanych tekstów to pierwszy etap, do którego dążymy na początku edukacji szkolnej. Kolejny, równie ważny, to rozbudzanie w naszych małych uczniach zainteresowań czytelniczych- przypomina Teresa Kopeć, bibliotekarka w Szkole Podstawowej w Suchowoli. - Rozbudzać te zainteresowania można na wiele sposobów. Już od pierwszych dni nauki wszyscy starają się zaszczepić naszym uczniom potrzebę czytania i codziennego obcowania z książką - dodaje pani Teresa.

Jednym z wielu działań podejmowanych w związku z tym w suchowolskiej szkole była akcja „Dzieci czytają dzieciom” w ramach projektu „Poczytaj Bratkowi” wydawnictwa Operon. Imprezę zorganizowały nauczycielki nauczania zintegrowanego Elżbieta Jabłońska i Anna Sołjan, oraz Teresa Kopeć.

Uczniowie klas III czytali z Bratkiem swoim młodszymi kolegom z zerówek opowiadania o tematyce wychowawczej. Dzieci mogły podziwiać umiejętności czytelnicze swoich starszych kolegów i zobaczyć, że wspaniale jest, kiedy można już poczytać samemu. Były też rysunki do pokolorowania tematycznie związane z przeczytanym tekstem.

Celem projektu jest rozwijanie czytelnictwa u uczniów klas III oraz pomoc w adaptacji do szkoły najmłodszych uczniów klas 0. Spotkanie ze starszymi kolegami poprzedziło przeprowadzenie zajęć w klasach 0 z wykorzystaniem filmu „Już jestem samodzielny”.

- Wszystkim działaniom przyglądał się Bratek, pluszowa maskotka, która jest przyjacielem i przewodnikiem dzieci podczas trwania projektu. Już od pierwszego dnia zyskał on sympatię dzieci i został posadzony na honorowym miejscu w kąciku czytelniczym - opowiadają panie Elżbieta Jabłońska i Anna Sołjan - wychowawczynie klas III w Szkole Podstawowej w Suchowoli.

We współczesnym świecie samodzielne czytelnictwo jest często wypierane przez kino, telewizję, audiobooki.

- Dlatego też szkoła musi podwoić swoje wysiłki, aby te środki masowego przekazu nie wytrąciły uczniowi książki z ręki i działać tak, by kultura obcowania z książką przetrwała - dodaje bibliotekarka Teresa Kopeć.

Zapewnia, że tak się właśnie dzieje w Szkole Podstawowej w Suchowoli.

Źródło: Kurier Poranny

Tydzień Czytania Dzieciom. Spotkanie w Operze

Dodano: 2 czerwca 2014, 9:15 Autor: Marta Gawina, imarta.gawina@mediaregionalne.pl

Najpierw spotkanie w Operze, potem w szkołach. Taki jest scenariusz Białostockiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Królować będą baśnie.

Ta wielka czytelnicza impreza oficjalnie rozpoczyna się w poniedziałek. Uroczysta inauguracja odbędzie się w Operze i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Odeskiej w Białymstoku. Goście honorowi, czyli - przedstawiciele białostockich urzędów, mediów, współorganizatorzy i partnerzy akcji będą czytać uczniom szkół podstawowych baśnie Hansa Christiana Andersena.

Na scenie zobaczymy m.in. Karola Pileckiego - członka zarządu województwa podlaskiego, Renatę Przygodzką, wiceprezydent Białegostoku, Antoniego Ostrowskiego, komendanta Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, Krzysztofa Palińskiego, dyrektora zarządzającego Mediów Regionalnych, Jerzego Kiszkiela, podlaskiego kuratora oświaty. - Z wielką przyjemnością uczestniczę w akcji propagującej czytanie. To bardzo ważne, by promować książki. Nawyk czytania, niestety słabnie ze względu na rozwój technologii - podkreśla kurator Jerzy Kiszkiel.

Poniedziałkowemu czytaniu w Operze będą towarzyszyć konkursy, scenki teatralne i piosenki "Czytaj książki", "Czytanie jest the best" napisane przez Elżbietę Janikowską, nauczycielkę bibliotekarkę Szkoły Podstawowej nr 19 w Białymstoku. - Od 3 do 6 czerwca będą odbywać się imprezy czytelnicze w szkołach podstawowych Białegostoku - przypomina Olga Topolewska, koordynatorka akcji.

Dzieciom, głównie baśnie, ale nie tylko, będą czytać m.in. pracownicy Centrum Edukacji Nauczycieli, Opery i Filharmonii Podlaskiej, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Mediów Regionalnych, Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, Komendy Miejskiej Policji, Podlaskiego Oddziału Służb Granicznych, Okręgowej Inspekcji Więziennictwa, Aresztu Śledczego.

Nauczyciele bibliotekarze zaprosili też do czytania swoich dyrektorów, nauczycieli, pracowników szkoły, rodziców, dziadków.

Inicjatorami imprezy czytelniczej są nauczyciele bibliotekarze zrzeszeni w białostockim oddziale Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Akcję objęli honorowym patronatem wojewoda podlaski, marszałek województwa podlaskiego, prezydent miasta Białegostoku, podlaski kurator oświaty. Patronatu medialnego udzielili: Kurier Poranny, Gazeta Współczesna, Radio Białystok, TVP Białystok.

Źródło: Kurier Poranny

Starsi uczniowie czytają młodszym (Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku)

Dodano: 26 maja 2014, 10:45 Autor: Marta Gawina, marta.gawina@mediaregionalne.pl

Porady, imprezy, konkursy, wycieczki. Tak promowane jest czytanie w Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku. Efekty już są.

Od kilku lat współpracujemy ze Szkołą Podstawową nr 15. Uczniowie mechanika czytają młodszym kolegom opowiadania, lektury, wiersze. Spotkaniom czytelniczym towarzyszą inne atrakcje, takie jak: zagadki, kalambury, układanki, wspólna zabawa - wylicza Elżbieta Cieszkowska, nauczyciel bibliotekarz w ZSM w Białymstoku.

Razem z innymi pracownikami biblioteki: Luizą Godlewską i Ewą Zyskowską od wielu lat prowadzą intensywne działania propagujące czytelniczo zarówno wśród uczniów szkoły, jak też i wśród najbliższego środowiska lokalnego, z którym współpracują.

Uczniowie mechanika mogą liczyć m.in. na porady czytelnicze, ciekawe konkursy i akcje m.in. Bookcrossing, Cukierek za książkę, Czytanie to wyzwanie. - Są także wystawy ciekawych książek znajdujących się w naszej bibliotece np. najstarszych, technicznych, językowych oraz ciekawostek wydawniczych np.: chemia napisana w języku japońskim - dodaje Elżbieta Cieszkowska.

Przypomina, że rocznica urodzin czy śmierci lub ogłoszony rok danego pisarza staje się doskonałą okazją do przygotowania dużej imprezy czytelniczej. Składa się ona zazwyczaj z obszernej wystawy, montażu literacko - muzycznego, konkursu wiedzy o życiu i twórczości. W ten sposób uczniowie poznali już biografię oraz twórczość m.in. Stanisława Wyspiańskiego, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Bolesława Prusa, Marii Konopnickiej.

Źródło: Kurier Poranny

Emilia Chomutowska odwiedziła Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Białymstoku

Dodano: 21 maja 2014, 8:00 Autor: Anna Kopeć, anna.kopec@mediaregionalne.pl, Tel. 85 748 95 11

Skąd czerpać inspiracje, ile kosztuje wydanie książki i jak wybrać najlepsze wydawnictwo – tego chcieli się dowiedzieć uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Białymstoku. Bibliotekarki zorganizowały im ciekawe spotkanie literackie.

Emilia Chomutowska, autorka książek „Chyba żoźa” oraz „Kawaleria i kawalerki” była gościem specjalnym w bibliotece szkolnej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Białymstoku. Młodą pisarkę, absolwentkę Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu w Białymstoku powitała dyrektorka Beata Zadykowicz życząc jej owocnego spotkania z uczniami.

Autorka pierwsze kroki pisarskie stawiała w szkole średniej, udzielając się w Klubie Miłośników Poezji, gdzie zdobywała nagrody i wyróżnienia w konkursach poetyckich.

W 2008 roku zadebiutowała powieścią dla młodzieży „Chyba żoźa”. Za nią otrzymała nagrodę w II edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego Wydawnictwa TELBIT.

Emilia Chomutowska na co dzień pracuje jako nauczyciel wychowania przedszkolnego, aktywnie działa jako członek Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów Klanza, prowadzi zajęcia z terapii tańca, pisze książki i wiersze.

– Na spotkaniu autorskim pisarka opowiadała o swojej twórczości z czasów liceum oraz czasów studenckich – mówi bibliotekarka Barbara Jurczewska-Ignaciuk – Wzbudziło to zainteresowanie naszej młodzieży, która jest właśnie na etapie wyboru swojej drogi życiowej.

Uczniowie zadawali wiele pytań dotyczących szczególnie procesu tworzenia oraz wydawania książek. Pytali między innymi o to skąd czerpać inspiracje, jakimi kryteriami należy się kierować przy wyborze wydawnictwa, jakie są koszty wydawania książek. Autorka z wielką pasją odpowiadała na wszystkie pytania. Opowiadała o tym, że inspiracje czerpie przede wszystkim z życia, z obserwacji ludzi. Samo życie pisze najciekawsze historie i scenariusze. To niesamowity materiał na napisanie książki.

W trakcie spotkania pisarka czytała nie tylko fragmenty swojej nowej powieści, ale też krótkie wiersze pełne dosadności i trafności spostrzeżeń.

Druga książka Emilii Chomutowskiej „Kawaleria i kawalerki” jest zupełnie inna od pierwszej. Stylizowana na bajkę dla dorosłych, pełna jest zdrobnień, ukazuje wady i przywary społeczeństwa. Kto lubi się pośmiać, znajdzie tam coś dla siebie.

– Na koniec autorka podarowała nam tę publikację, w której złożyła swój autograf. Jest to szczególnie prezent dla naszej szkolnej biblioteki – dodaje bibliotekarka Margeryta Burda.

Źródło: Kurier Poranny

Wszyscy głośno czytamy dzieciom (Biblioteka Pedagogiczna Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku)

Dodano: 19 maja 2014, 12:30 Autor: Marta Gawina, marta.gawina@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 13

Baśnie, bajki, legendy, podania będzie można usłyszeć w szkołach podstawowych i operze już na początku czerwca. Po raz trzeci rozpoczyna się bowiem Białostocki Tydzień Czytania Dzieciom.

Naszą akcję prowadzimy w ramach XIII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom – mówi Olga Topolewska, koordynatorka akcji. Obchody rozpoczynają się 2 czerwca, o godz. 9, uroczystą inauguracją w Operze i Filharmonii Podlaskiej, przy ul. Odeskiej w Białymstoku.

– Goście honorowi, czyli przedstawiciele białostockich urzędów, mediów, współorganizatorzy i partnerzy akcji, przeczytają uczniom szkół podstawowych baśnie Hansa Christiana Andersena. Czytaniu towarzyszyć będą konkursy, scenki teatralne. Wszyscy będą bawić się przy piosenkach "Czytaj książki", "Czytanie jest the best" napisanych przez Elżbietę Janikowską, nauczyciela-bibliotekarza ze Szkoły Podstawowej nr 19 w Białymstoku – wymienia Olga Topolewska.

W kolejnych dniach – od 3 do 6 czerwca – będą organizowane imprezy czytelnicze w białostockich podstawówkach. Tu także pojawią się goście specjalni z Centrum Edukacji Nauczycieli, Opery i Filharmonii Podlaskiej, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Mediów Regionalnych, Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, Komendy Miejskiej Policji, Podlaskiego Oddziału Służb Granicznych, Okręgowej Inspekcji Więziennictwa, Aresztu Śledczego, Zakładu Karnego, Okręgowej Izby Lekarskiej, Kolegium Lekarzy Rodzinnych fundacji "Sąsiedzi", Radia Białystok, Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

– Ponadto nauczyciele bibliotekarze szkolni zaproszą do czytania swoich dyrektorów, nauczycieli, pracowników szkoły, rodziców, dziadków – dodaje koordynatorka akcji.

Przypomina, że inicjatorami imprezy czytelniczej są nauczyciele bibliotekarze zrzeszeni w białostockim oddziale Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

W roku 2012, wspólnie z Biblioteką Pedagogiczną Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku oraz Szkołą Podstawową nr 19 w Białymstoku, przystąpili do organizacji I Białostockiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Od roku 2013 imprezę organizacyjnie i programowo wsparła opera.

Akcję objęli honorowym patronatem wojewoda podlaski, marszałek województwa podlaskiego, prezydent Białegostoku, podlaski kurator oświaty.

Patronatu medialnego udzielili: "Kurier Poranny", "Gazeta Współczesna", Radio Białystok, TVP Białystok.

Źródło: Kurier Poranny

Promowanie czytania. Czytanie to dobra zabawa (SP Nr 2 w Białymstoku)

Dodano: 19 marca 2013, 7:45 Autor: (jsz)

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku czytali przedszkolakom wiersze Juliana Tuwima. Maluchy żywiołowo okazywały zainteresowanie.

Szóstoklasiści odwiedzili sąsiadujące ze szkołą Przedszkole Samorządowe nr 48 "Bajkowa Kraina". Wspólnie z maluchami zorganizowali "Poranek poezji Juliana Tuwima".

- Obchodzimy rok tego autora, stąd wybór - wyjaśnia Jolanta Kosobko, nauczycielka bibliotekarka z SP nr 2. - Starsi koledzy czytali młodszym takie wiersze jak "Warzywa" czy "Słoń Trąbalski". Potem zaś odbył się quiz związany z treścią utworów.

Spotkanie pokazało, że czytanie nie musi być nudne. Przedszkolaki z zaciekawieniem słuchały wierszy. Zadawały też dużo pytań i z zaangażowaniem rozwiązywały zagadki. Maluchy zaprezentowały również swoje literackie talenty, recytując "Zosię Samosię", "Idzie Grześ przez wieś" i inne wiersze.

Nie zabrakło też zabaw ruchowych, podczas których wszystkim dopisywały humory.

- Na pytanie pana Hilarego "Gdzie są moje okulary?" wszyscy gromkim głosem odpowiedzieli "Ma pan je na własnym nosie" - relacjonuje nauczycielka. Spotkanie w przedszkolu było elementem akcji "Cała Polska czyta dzieciom". Impreza udała się na tyle, że zainteresowały się nią inne przedszkola.

- To ważne, by dzieci miały kontakt z książką już od najmłodszych lat - przekonuje Jolanta Kosobko. - Po akcji rozdałam listy do rodziców, w których zachęcam ich do czytania maluchom. Zawarłam tam listę dziesięciu powodów, dla których warto to robić oraz dziesięć rad dla tych rodziców, którzy chcą, by ich dzieci czytały w przyszłości.

Źródło: *Kurier Poranny*

Zespół Szkół Gastronomicznych. Wypożyczalnia audiobooków

Dodano: 12 maja 2014, 9:45 Autor: (ak)

Biblioteka Zespołu Szkół Gastronomicznych może pochwalić się punktem wypożyczeń audiobooków.

Wśród szkół ponadgimnazjalnych to pierwsza tego typu placówka w województwie. Na otwarcie szkolnej wypożyczalni przyszło bardzo dużo zainteresowanych. Był także dyrektor Błażej Siwiec.

- Cały czas uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły pytają o tę multimedialną ofertę - mówi bibliotekarka Joanna Kurszel. - Jesteśmy dumni, że mamy możliwość poszerzania horyzontów myślowych naszych uczniów o nowe rozwiązania edukacyjne.

Inicjatywy nie udałoby się zrealizować bez kierowniczkę zbiorów specjalnych Książnicy Podlaskiej Ewy Jarmołowicz, która udostępniła szkole audiobooki. Inicjatorem przedsięwzięcia był nauczyciel bibliotekarz Maciej Kułak, któremu pomogła Joanna Kurszel. Bibliotekarze planują powiększyć ofertę o jak najwięcej nowych metod aktywizujących młodzież, tak by biblioteka stała jeszcze bardziej atrakcyjna, nowatorska, ciekawa.

Źródło: *Kurier Poranny*

Dzieci łamały języki na wierszykach (Szkoła Podstawowa nr 2 w Białymstoku)

Dodano: 29 kwietnia 2013, 7:30 Autor: (jsz)

Warto poczytać wiersze Małgorzaty Strzałkowskiej, by odświeżyć język i pokazać dziecku, że można mówić inaczej. A w polszczyźnie jest wiele ciekawych wyrazów.

Tego zdania są bibliotekarki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku - miłośniczki twórczości Małgorzaty Strzałkowskiej.

- Jest jedną z najciekawszych, moim zdaniem, autorek. Jej książki można kupować w ciemno. Bywają cudowne lub ciut gorsze, ale nigdy nie trafiłam na kiepski utwór - uważa Barbara Wysocka. - Zaczęło się od "Zbikowanych wierszyków łamiących języki". Książka spodobała mi się bardzo. I to zarówno tekst, jak i ilustracje Piotra Nagina. Wiersze kipią od pomysłów, a wpadają w ucho jak wiersze Brzechwy czy Tuwima.

Stąd narodził się pomysł, by w szkolnej bibliotece przeprowadzić konkurs związany z twórczością Małgorzaty Strzałkowskiej. Wzięli w nim udział uczniowie klas III i IV. Znalazło się 11 chętnych do

zmierzenia się z wierszami pełnymi językowych łamańców. Występy dzieci oceniało jury, w którym oprócz wicedyrektorki szkoły i polonistki znalazła się także pani logopeda.

Najlepszymi "łamaczami języka" zostały Zofia Paszkiewicz z kl. IIIb oraz Julia Okulczyk z kl. IVa. Drugie miejsce zajęły z kolei Aleksandra Krupicz z kl. IIIa oraz Karolina Zalewska z klasy IVa, na trzecim zaś uplasowali się Amelia Barszczewska z klasy IIIa, Kamil Truchel z klasy IVa oraz Julia Czarniecka z klasy IVb.

– Warto poczytać wiersze Małgorzaty Strzałkowskiej, by odświeżyć język i pokazać dziecku, że można mówić inaczej, że w polszczyźnie jest wiele ciekawych wyrazów – przekonuje Jolanta Kosobko, także bibliotekarka. – Te wiersze grają, śpiewają i mruczą. Słychać w nich nocne trzaski i piski, szумы i szepty. To doskonały przykład dobrej poezji dla dzieci i tego, jak świetnie można się bawić językiem.

Źródło: *Kurier Poranny*

Patron jest najważniejszy (SP nr 2 w Białymstoku)

Dodano: 10 kwietnia 2014, 8:00 Autor: Anna Kopec, anna.kopec@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 11

Uczniowie bardzo chętnie czytają utwory patrona, recytują wiersze na szkolnych konkursach. Członkowie Koła Młodego Redaktora piszą recenzje tych książek. Ich teksty można znaleźć na naszych portalach.

Uczniowie SP nr 2 w Białymstoku znają wiersze księdza-poety Konkursy, projekty edukacyjne, wystawy, unikatowe wydania szkolnej gazetki - to tylko niektóre z działań szkolnej biblioteki. Te różnorodne działania mają wspólny mianownik - twórczość ks. Jana Twardowskiego. Szkoła Podstawowa nr 2 im. Księdza Jana Twardowskiego w Białymstoku w sposób szczególny popularyzuje twórczość swego patrona. Szkolny księgozbiór posiada bogatą ofertę książek autorstwa słynnego księdza-poety.

- Z twórczością ks. Jana Twardowskiego spotykamy się na każdym etapie kształcenia, w każdym podręczniku można znaleźć jego wiersze. Sześciolatki poznają pierwsze humorystyczne wierszyki, uczniowie gimnazjum wyszukują w utworach wartości życiowych, maturzyści interpretują wiersze trudne i poważne - mówi Jolanta Kosobko, nauczyciel bibliotekarz ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku.

Ta szkoła jest pierwszą placówką w Polsce, którą za życia objął patronatem ks. Jan Twardowski. - Wielkim zaangażowaniem w tej sprawie wykazały się polonistki: Ewa Kosińska i Krystyna Wasiluk, które uczyniły wiele starań, by uzyskać zgodę księdza - mówi Jolanta Kosobko. - Ten niezwykle skromny człowiek bronił się przed zaszczytami. Wbrew sobie, po długich prośbach i namowach, w 1993 roku zgodził się zostać patronem naszej szkoły, a potem kolejnych szkół w całej Polsce. Powiedział potem: "Wbrew sobie - z myślą o Was".

Biblioteka organizuje konkursy, projekty edukacyjne, wystawy, których efekty pozostały w księgozbiórze jako dodatkowe pomoce dydaktyczne (broszurki, albumy, prace plastyczne, gry edukacyjne, plakaty, teczki tematyczne, scenariusze lekcji i uroczystości szkolnych). Ponadto w bibliotece szkolnej znajduje się Kącik Patrona Szkoły, w którym zbierane i eksponowane są materiały z różnych źródeł dotyczące życia i twórczości księdza-poety.

Z okazji 20. rocznicy nadania szkole imienia Koła Młodego Redaktora, którym opiekuje się Jolanta Kosobko, wydało specjalny numer gazetki szkolnej "Dwójkowy Kurier". W całości poświęcony był

patronowi, a część artystyczna została zaprezentowana na Konferencji nauczycieli bibliotekarzy województwa podlaskiego w listopadzie 2013 roku w szkole. Byli na niej przyjaciele księdza Twardowskiego: Waldemar Staszcz, ks. Wojciech Niemoto, ks. Jan Filewicz, którzy miło i ciepło go wspominali.

- Obecnie trwa konkurs czytelniczy "Znawca Literatury" i "Znawca Twórczości Ks. Jana Twardowskiego", który polega na odgadywaniu autorów, tytułów książek i utworów na podstawie prezentowanych fragmentów - mówi Jolanta Kosobko. - Co dwa tygodnie wywieszane są nowe fragmenty książek. Uczniowie, którzy otrzymają najwięcej punktów za odgadnięte fragmenty na koniec roku otrzymują nagrodę oraz tytuł Znawcy.

SP nr 2 przyznaje także niecodzienne wyróżnienie "Jasiek z Biedronką". Otrzymują je ludzie zaprzyjaźnieni ze szkołą i zasłużeni pracownicy. To odznaczenie to dyplom i uszyta przez uczniów poduszka ozdobiona bożą krówką. Ten owad jest jednym z bohaterów wiersza ks. Twardowskiego.

Źródło: Kurier Poranny

Uczniowie szkoły podstawowej poznają pracę dziennikarzy (Szkoła Podstawowa w Choroszczycy)
Dodano: 29 marca 2014, 17:00 Autor: Julita Januszkiewicz, jjanuszkiewicz@poranny.pl, tel. 85 748 95 18

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Choroszczycy wystawiły baśń Hansa Christiana Andersena " Królowa Śniegu". Inspiracją było słuchowisko radiowe. To jedno z zajęć w ramach innowacji pedagogicznej. Książka w świecie mediów. Innowacja pod takim hasłem jest realizowana w Szkole Podstawowej w Choroszczycy. Dzieci poznają pracę dziennikarzy, a także odwiedzą kino, teatr i bibliotekę. Ma to je zachęcić, by polubiły czytanie.

Chcemy pokazać, że książka jest także obecna w mediach. Chociażby w czasopiśmie można przeczytać fragmenty różnych powieści czy też ich recenzje. Telewizja wyświetla filmy nakręcone na podstawie literatury - mówi Walentyna Litwin, bibliotekarka ze Szkoły Podstawowej w Choroszczycy.

Dlatego, by uzmysłowić dzieciom, jak ważna jest rola mediów w popularyzacji literatury, zachęcić je do czytania, szkoła wymyśliła ciekawe zajęcia pod nazwą "Książka w świecie mediów".

- Chcemy pokazać dzieciom, że książki można nie tylko dostać bibliotece oraz księgarni. Są one też dostępne w internecie - tłumaczy Walentyna Litwin.

Przypomina, że w sieci nie brakuje informacji na temat lektur, ich autorów oraz różnych gatunków literackich.

W planach są akcje czytelnicze. Będą one realizowane w klasach I-III na lekcjach z edukacji polonistycznej, społecznej i zajęciach komputerowych. Natomiast w starszych klasach będą się one odbywały na godzinach wychowawczych, lekcjach języka polskiego oraz informatyki.

- W planach mamy spotkania z dziennikarzami oraz wycieczki do kina, teatru, biblioteki. Chcemy też odwiedzić redakcje - wylicza Walentyna Litwin.

Ponadto dzieci wezmą udział w spotkaniach z pisarzami i zajęciach prowadzonych przez nauczycieli metodyków z Centrum Edukacji w Białymstoku.

- Podczas nich uczniowie będą pracowali indywidualnie, grupowo oraz zbiorowo w zależności od realizowanych zagadnień. Wykorzystamy różne metody, jak burzę mózgów, dyskusje, drzewko decyzyjne, metaplan, dramę czy też inscenizację - wyjaśnia nauczycielka.

Jak na razie, dzieci zapoznały się z historią filmu, od niemego po współczesny. Obejrzały prezentację o filmie i poznały przykłady książek, które zostały zekranizowane.

Poza tym zobaczyły inscenizację słuchowiska radiowego na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena "Królowa Śniegu".

Jak przekonuje Walentyna Litwin, uczniowie chętnie w nich uczestniczyli.

Źródło: Kurier Poranny

Edyta Ślęczka - Poskrobko: Życie to bajka (Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku)

Dodano: 12 marca 2014, 8:15 Autor: Anna Kopeć, akopec@poranny.pl, tel. 85 748 95 11

Niecodzienne spotkanie z bajarką Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku gościł niedawno nietuzinkową postać. Edyta Ślęczka-Poskrobko podzieliła się z uczniami swoimi pasjami. Wysłuchała także twórczości młodego szkolnego poety.

Szyk, styl, profesjonalizm. To tylko niektóre z określeń, którymi można opisać przedstawienie jakie przygotowała dla nas Edyta Ślęczka-Poskrobko. Po jej pokazie brawom nie było końca i z pewnością jej wizyta zostanie w naszej pamięci na długo – nie ma wątpliwości Joanna Kurszel, bibliotekarka z Zespołu Szkół Gastronomicznych.

Edyta Ślęczka-Poskrobko jest poetką i animatorką kultury, a także pedagogiem. Prowadzi różnego rodzaju warsztaty. W swoich projektach poetycko-artystycznych łączy różne sztuki: malarstwo, modę, teatr, fotografię, rzeźbę. Ukończyła studia na pedagogice wczesnoszkolnej na Uniwersytecie w Białymstoku. Jest także współautorką i współorganizatorką międzymiastowego projektu poetyckiego "Jesienny liść poetycki".

Debiutowała na łamach czasopisma "Epea" w roku 2000. Pisze wiersze i opowiadania dla dzieci. Wydała kilka tomików poezji m.in. "Miłośnik", "Gwiazdnik", "Podróż na księżyc" oraz monodramaty poetyckie "Pieśni pragnienia" i "Moi mężczyźni". Swoją twórczością i barwnym życiem podzieliła się z uczniami białostockiego gastronomika.

– Jesteśmy zaszczytzeni, że tak znakomita postać odwiedziła nasze skromne progi. Performerka, bajarka oraz liczne inne wcielenia naszego gościa wprawiły w zachwyt dyrektora szkoły, kadre nauczycielską oraz zebranych uczniów. Trudno przecenić emocjonalne podejście naszych podopiecznych do przeprowadzenia imprezy – podkreśla Joanna Kurszel. – Zarówno prowadzący, jak i nasz etatowy artysta, poeta Paweł Piskurewicz spisali się na medal.

Uczeń zaprezentował swój wiersz "Być poetą", który został bardzo pozytywnie przyjęty przez artystkę.

– Bajarka wprowadziła nas swoją grą aktorską w magiczny świat baśni, z którego nie chce się wracać do szarej rzeczywistości. Mimo że życie to nie bajka, to należy docenić, że jednak są ludzie, dla których bajka jest całym życiem – mówi Joanna Kurszel.

Spotkanie z Edytą Ślęczką-Poskrobko przygotowali nauczyciele bibliotekarze ZSG: Janina Demianowicz, Joanna Kurszel, Maciej Kułak oraz uczniowie: Kamila Witkowska z klasy I ZA, Paweł Piskurewicz z klasy I TB oraz Rafał Nalewajko z klasy I ZB.

Lubisz czytać, podpisz listę. Promowanie czytania (Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku)

Dodano: 5 marca 2013, 7:00 Autor: (jsz)

Miłośnicy książek - policzmy się! Akcja pod takim hasłem odbyła się w Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku. Na listę wpisało się 97 czytelników.

Przedsięwzięcie zorganizowała niedawno szkolna biblioteka. - Zainspirowała nas akcja "Czytam, więc wiem" - mówi Helena Gumieniak, nauczycielka i bibliotekarka w ZSOMS przy ul. Konopnickiej. - Postanowiliśmy sprawdzić, ilu tak naprawdę miłośników książek jest w naszej szkole.

W bibliotece zawisła specjalna lista. Znaleźć się na niej mogli uczniowie, którzy czytają książki dla przyjemności. Młodzi wpisywali się dobrowolnie. I tak, na liście znalazło się w sumie 97 osób.

- Dużo to, czy mało? Oczywiście, chciałoby się żeby nazwisk było więcej - przyznaje organizatorka akcji. - Z drugiej jednak strony, nie jest to mała liczba. Żyjemy przecież w czasach wszechobecných mediów elektronicznych, kiedy czytanie nie jest modne. Szkolna biblioteka ma grono stałych czytelników. Ci zaglądną tu często i pytają, co się nowego pojawiło.

- Młodych interesują nowości, pozycje, o których się mówi. Te książki ciągle są w obiegu - tłumaczy Helena Gumieniak. - Starsze tytuły z reguły stoją na półkach. Staramy się co jakiś czas uzupełniać zbiory. Niestety, nie dzieje się to tak często, jakbyśmy chcieli. Problemem są oczywiście fundusze.

By zachęcić uczniów do czytania, biblioteka organizuje również inne przedsięwzięcia. Młodzi uczestniczą np. w spotkaniach autorskich w ramach Podlaskich Spotkań z Pisarzami, konkursach dotyczących treści przeczytanych książek i znajomości twórczości różnych autorów, czy wreszcie obchodach rocznic związanych z wydarzeniami historycznymi. Przy bibliotece działa także wiele kół zainteresowań.

Źródło: Kurier Poranny

Nagrody za czytanie (Zespół Szkół w Sokołach)

Dodano: 16 stycznia 2014, 8:00 Autor: Anna Kopeć, anna.kopec@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 11

Wiedzą z książek warto się pochwalić. Nie raz przekonali się o tym uczniowie Zespołu Szkół w Sokołach. Dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum mają sporo sukcesów w konkursach czytelniczych - także tych ogólnopolskich. W takich rywalizacjach prym zdecydowanie wiodą czytelniczki.

Staramy się wspólnie twórczo rozwijać nasze pasje: literackie, plastyczne, informatyczne. Rolą ucznia jest szukać i tworzyć, a nauczyciela - chronić wrodzoną wrażliwość twórców i podpowiadać różne rozwiązania. Nie jest to wcale łatwe, ale czasami udaje się odnieść sukces. A to uskrzydla i dzieci, i dorosłych - mówi Dorota Brzozowska z biblioteki Zespołu Szkół w Sokołach.

Uczniowie tej szkoły mogą pochwalić się niemałymi sukcesami, nie tylko w lokalnych konkursach, ale też w ogólnopolskich. Wszystkie związane są z szeroko rozumianym czytelnictwem. Zatem rola bibliotekarek jest tu ogromna.

W konkursie literackim i plastycznym "My, Jana Pawła uczniowie, słowa Ojca w czyn chcemy przemieniać...", który organizowany był przy okazji 25-lecia Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Łomży, piątoklasistka Gabrysia Chlabicz zdobyła I miejsce za opowiadanie na temat "Nie każdego dnia można zrobić coś wielkiego, ale każdego dnia można zrobić coś dobrego". Zaś dwie szóstoklasistki: Marta Czajkowska (za wiersz o papieżu) i Klaudia Perkowska (za pracę plastyczną) zdobyły wyróżnienia.

W ogólnopolskim konkursie retorycznym zorganizowanym przez Wydawnictwo Literatura oraz magazyn czytelników "Twoja Księgarnia" dwie szóstoklasistki zdobyły nagrody: Wiktoria Mieczkowska - I miejsce, a Marta Czajkowska - II miejsce. Zadaniem konkursowym było napisanie przemówienia dla startującego w wyborach na przewodniczącego klasy.

W październiku 2013 roku uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum, pod opieką nauczycieli bibliotekarzy, brali udział w konkursie czytelnictwa i plastycznym "Czy znasz twórczość...", zorganizowanym przez Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Radę Oddziału w Białymstoku. W kategorii szkół podstawowych kl. IV-VI Natalia Skłodowska zdobyła II miejsce, a Kamila Żochowska wyróżnienie. Oprócz tego w konkursie plastycznym w kategorii gimnazjum III miejsce zajęła Angelika Jabłońska.

Kolejnym wyzwaniem był udział w konkursach wojewódzkich zorganizowanych przez bibliotekę Szkoły Podstawowej nr 21 w Białymstoku. Za wiersz w konkurencji "Biblioteka to jest dobre miejsce dla człowieka" piątoklasistka Dominika Jamiołkowska zajęła II miejsce, a czwartoklasistka Mariola Mościcka - III miejsce. Natomiast szóstoklasistka Klaudia Perkowska za wykonanie prezentacji multimedialnej "Biblioteka to dom przyszłości i przeszłości" zajęła II miejsce.

Wszystkie prace, które brały udział w konkursach można czytać lub oglądać w czytelni w "Księżde twórczości uczniów".

- Nie jesteśmy łowcami talentów na siłę. Bardzo nam miło, że uczniowie chętnie i z zaangażowaniem poświęcają swój wolny czas, aby brać udział w proponowanych przez nas konkursach. A nagrody potwierdzają, że warto stawać w szranki z innymi, a nie tworzyć tylko do szuflady - skromnie komentuje bibliotekarka Katarzyna Zdrodowska.

Źródło: Kurier Poranny

Tu rozwija się pasje i talenty (Szkoła Podstawowa nr 47 w Białymstoku)

Dodano: 22 stycznia 2014, 8:00 Autor: Anna Kopeć, anna.kopez@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95

11

Bibliotekarze Szkoły Podstawowej nr 47 w Białymstoku kulturę czytelnictwa uczniów rozwijają organizując ciekawe imprezy. Pomagają im w przygotowaniach do wielu konkursów. I w tej dziedzinie sukcesów nie brakuje.

Jednym z najważniejszych zadań bibliotekarzy z białostockiej SP nr 47 są spotkania z pisarzami. W tym roku na spotkanie z Małgorzatą Szyszko-Kondej przyszło prawie 200 uczniów. W ramach Podlaskich Spotkań z Pisarzami szkołę odwiedzili także Grzegorz Kasdepke i Andrzej Pilipiuk. Dzięki

współpracy z osiedlowymi instytucjami kultury młodzież uczestniczyła także w spotkaniu z pisarką Dorotą Suwalską w klubie osiedlowym Gaj.

- Obecnie uczniowie klas III przygotowują się do udziału w cyklicznym miejskim konkursie czytelniczym „Życie i twórczość Hansa Christiana Andersena”, który przeprowadzimy w lutym - mówi Alina Borowska, koordynatorka biblioteki w białostockiej podstawówce nr 47.

Tu uczniowie mogą rozwijać swoje pasje, zainteresowania oraz talenty. Przygotowywani są przez nauczycieli bibliotekarzy do udziału w licznych konkursach literackich, czytelniczych, recytatorskich, plastycznych, informatycznych, fotograficznych. Efekty są. Uczniowie mają na koncie sporo sukcesów. Uczennica klasy III C Amelia Piekutowska otrzymała wyróżnienie w konkursie plastycznym "Czy znasz twórczość Grzegorza Kasdepke?" ogłoszonym przez białostocki oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Magdalena Wawiernia i Jakub Zych z klasy III E mogą pochwalić się wyróżnieniami w konkursie literacko-plastycznym "Nowe przygody Plastusia" zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 19 w Białymstoku.

Natomiast w wojewódzkim konkursie literackim "Biblioteka to jest dobre miejsce dla człowieka" organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 21 w Białymstoku uczennice Monika Borówko z klasy V E i Paulina Kowalewska z klasy VI E otrzymały wyróżnienia.

Największe osiągnięcia uczniowie SP nr 47 mają w konkursie na prezentację multimedialną "Biblioteka to dom przyszłości i przeszłości". Monika Borówko zajęła I miejsce, a Gabriela Mierzejewska z klasy VI E - III miejsce.

- W naszej bibliotece odbywają się także zajęcia głośnego czytania, które przeznaczone dla dzieci z klas IV. Uczniowie poznają nowości książkowe, klasykę literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz doskonałą technikę głośnego czytania - mówi Alina Borowska. - Zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem.

Bibliotekarze przygotowują dla swoich wychowanków także wystawy, spotkania z ciekawymi ludźmi oraz cykliczne imprezy czytelnicze: Tydzień z Książką i Mediami, szkolne obchody Białostockiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Wdrażają także dwa autorskie programy edukacji czytelniczej i program wychowawczy aktywu bibliotecznego. W oparciu o nie prowadzą zajęcia czytelnicze we wszystkich klasach.

Źródło: *Kurier Poranny*

Szkoła Podstawowa nr 7. Zabawy dla dzieci i bibliotekarek

Dodano: 2 stycznia 2014, 9:00 Autor: Anna Kopeć, anna.kopiec@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 11

W bibliotece Szkoły Podstawowej nr 7 w Białymstoku miniony rok należał do Juliana Tuwima. Konkursy czytelnicze, szkolne przedstawienie, wspólna lektura wierszy tego poety to tylko niektóre z akcji, które zorganizowały bibliotekarki. A na tym ich kreatywność się nie kończy.

Od początku roku szkolnego 2013/14 biblioteka w Szkole Podstawowej nr 7 w Białymstoku stara się jak najszerzej promować czytanie. Nauczycielki-bibliotekarki mają na to kilka sposobów. Jedną z inspiracji był Rok Juliana Tuwima.

– Klasy IV zachęciłyśmy do udziału w kole biblioteczno-teatralnym. Mamy pierwszy występ sceniczny "Ptasie radio", wystawiony z okazji Roku Tuwima – mówi Joanna Sopek ze szkolnej biblioteki.

Razem z uczniami klas III odwiedzili Muzeum Alfonsa Karnego, gdzie dzieci do czytania i malowania zachęcała pisarka dla dzieci Ewa Stupkiewicz.

Natomiast w szkolnej bibliotece gościła Magdalena Kraszewska z Centrum Edukacji Nauczycieli, która czytała fragmenty książki Agnieszki Frączek "Rany Julek! O tym jak Julian Tuwim został poetą". Opowiadała także dzieciom z klas I-III interesujące historie o małym Julku – niezłym ziółku: o hodowli zaskrońców w pudełku, zaklinaniu kamieni i nieudanym wysadzeniu w powietrze pewnej łódzkiej kamienicy. Podczas tego spotkania dzieci dowiedziały się, że właśnie dzięki tym licznym pasjom Julek został poetą.

– Ciekawą zachętą do czytania jest już III edycja akcji pod hasłem "Audiobooki w szkole" – uważa bibliotekarka Ała Bojarczyk. – Nasza biblioteka nawiązała współpracę z Książnicą Podlaską i dzięki temu nasi uczniowie bardzo chętnie korzystają z takiej formy czytania.

W SP nr 7 działa także szkolny minibookcrossing, czyli uwalnianie książek. Największym jednak zainteresowaniem cieszą się konkursy i quizy czytelnicze. Tu pojawił się pomysł na Tydzień w Tuwimowie. Bibliotekarki zainspirowane wesołą twórczością tego poety napisały własne wiersze, ale tak, aby przypomnieć czytelnikom jak najwięcej tytułów wierszy Tuwima, a tym samym zachęcić do ich czytania. Na tej bazie zorganizowano quiz dla uczniów klas IV. Dzieci miały za zadanie w wierszykach bibliotekarek odnaleźć jak najwięcej tytułów wierszy Tuwima. Była przy tym przednia zabawa.

Biblioteka organizuje także liczne konkursy. Wśród nich m.in. "Wiem wszystko o bibliotece szkolnej" oraz "Najlepszy czytelnik roku", "Zgadnij kim jestem", "Mistrz czytania". Jest też konkurs literacki "Moja bajka", a także plastyczny "Ilustracja do serii książek Zaopiekuj się mną Holly Weeb".

W bibliotece powstaje wiele gazetek i wystaw oraz prezentacji multimedialnych, na których można znaleźć poezję i prozę autorów dziecięcych.

– Organizujemy spotkania z ciekawymi ludźmi i twórcami dla dzieci – mówi Joanna Sopek. – Zawsze bardzo uroczyście przyjmujemy do grona czytelników- pierwszoklasistów. Prowadzimy miesięczny ranking klas czytających najaktywniej. Staramy się pozyskiwać nowości książkowe z bardzo różnych źródeł.

To nie koniec atrakcji promujących czytelnictwo. Jest jeszcze wiele planów na cały rok szkolny.

– Dla najmłodszych uczniów naszej szkoły, czyli 6-latków przygotowaliśmy przedstawienie "Stary zielony miś" – mówi Ała Bojarczyk. – Tę uroczystość organizujemy każdego roku. Takie podejście do ulubionej na całym świecie maskotki przyciąga tłumy do naszej biblioteki, a dla zachęty do czytania: za każdą wypożyczoną książkę tego dnia Król Miś rozdaje słodkie co nieco.

Co roku uczniowie z białostockiej SP nr 7 biorą udział w Paradzie Postaci Literackich. Zarówno dzieci, jak i bibliotekarki mogą rozwijać swoje pasje, tworząc teksty opisujące słynne postacie z literatury dziecięcej. W planach jest także wprowadzenie nowych tytułów czasopism.

Źródło: *Kurier Poranny*

Zespół Szkół Gastronomicznych. Gotowanie i czytanie

Dodano: 2 grudnia 2013, 8:30 Autor: Anna Kopeć, akopec@poranny.pl, tel. 85 748 95 11

Znakiem rozpoznawczym Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku jest gotowanie. Tu nawet wydarzenia w bibliotece mają tematykę kulinarną. Bibliotekarze przygotowali także ciekawą ekspozycję.

W życiu każdej szkoły bywają wyjątkowe wydarzenia. Do takich należy dzień, w którym Andrzej Fiedoruk, autor wielu znakomitych książek kulinarnych, odwiedziła Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku.

– To osoba, która budzi ciekawość i podziw, zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Podczas spotkania zaproszeni goście mieli okazję poznać wiele ciekawostek z życia i pracy pana Andrzeja Fiedoruka – mówi Joanna Kurszel ze szkolnej biblioteki. – Autor podzielił się fachową wiedzą na temat kulinarnych tajemnic, a nawet dodał kilka anegdot, które bardzo urozmaiciły występ.

Zebrani goście byli pod wrażeniem zarówno zaproszonej osoby, jak i prezentowanych książek. Z zaciekawieniem wysłuchali wykładu i zadawali pytania.

– Tego typu spotkania wzbogacają wiedzę uczniów oraz są inspiracją do poszukiwania własnych dróg w pięknej sztuce, jaką jest szeroko pojęta gastronomia – mówi Joanna Kurszel. – Najlepiej świadczy o tym wysoka frekwencja oraz mnóstwo braw, które otrzymał nasz gość na koniec spotkania.

To nie wszystkie atrakcje dla lubiących gotować ale i czytać uczniów. W szkolnej świetlicy prezentowana jest wystawa "Skarby naszej szkolnej biblioteki", którą przygotowali nauczyciele-bibliotekarze. Na tej ekspozycji można znaleźć prawdziwe białe kruki, czyli najstarsze woluminy w szkolnym księgozbiorniku. W świetlicy można także obejrzeć filmy ze szkolnej filmoteki. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli oraz pracowników szkoły.

– Ta wystawa to jeden z najskuteczniejszych sposobów zachęcenia uczniów do czytania, ponieważ książka najlepiej potrafi zareklamować się sama. Urokowi barwnej i bogato ilustrowanej książki, wyeksponowanej do obejrzenia ulegli nawet stroniący od czytania uczniowie – zapewnia Joanna Kurszel. – Organizując tę wystawę, chcieliśmy obudzić wrażliwość uczniów na piękno i zachęcić do czytania.

źródło: Kurier Poranny

Zabawy i konkursy. Temat: książki

Dodano: 29 listopada 2013, 7:30 Autor: Anna Kopeć, anna.kopec@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 11

Uczniowie Zespołu Szkół w Sokołach nie mogą narzekać na nudę. W szkolnej bibliotece nie tylko czytają, ale także zdobywają wiedzę potrzebną w konkursach i wspólnie się bawią.

Biblioteka Zespołu Szkół w Sokołach ma ciekawe pomysły na przyciągnięcie młodych czytelników. Mottem pracowników jest hasło "Biblioteki szkolne - bramy do życia".

W październiku - Miesiącu Bibliotek Szkolnych - można było bliżej poznać twórczość Grzegorza Kasdepke - znanego i cenionego bajkopisarza pochodzącego z Białegostoku. Była także wystawa książek tego autora.

Ponadto uczniowie pod opieką nauczyciela bibliotekarza zdecydowali się na udział w konkursie czytelnicznym i plastycznym "Czy znasz twórczość...", który organizuje Biblioteka Pedagogiczna Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

- Dzieci z klasy III a narysowały pocztówki z wybranego kraju na podstawie książki "Z piaskownicy w świat". Natomiast dziewczynki z klasy V b napisały test ze znajomości takich książek jak "Fochy fortuny czyli Kuba i Buba w gąszczu słów" oraz "Poradnik hodowcy aniołów" - informuje bibliotekarka Dorota Brzozowska.

Uczniowie ze szkoły w Sokołach startują także w konkursach wojewódzkich organizowanych przez bibliotekę w Szkole Podstawowej nr 21 w Białymstoku. Zadania, jakie mieli do wykonania to napisanie wiersza o książnicy w konkursie "Biblioteka to jest dobre miejsce dla człowieka" czy wykonanie prezentacji multimedialnej w konkursie "Biblioteka to dom przyszłości i przeszłości". Wszystkie prace konkursowe prezentowane są w czytelnicy w specjalnej "Księdze twórczości uczniów".

Co roku, 14 października, w szkolnej bibliotece w Sokołach obchodzony jest Dzień Książkowego Misia. Tym razem nauczyciele-bibliotekarze i gimnazjaliści czytali dzieciom bajkę "Żabka ma przyjaciela". Uczyli także piosenki "Mała żabka i duży miś". Na koniec wspólnie wykonywali kolorowe misie z kółek.

źródło: Kurier Poranny

Biblioteka ZSO MS. Święto szkolnej biblioteki

Dodano: 18 listopada 2013, 15:15 Autor: Anna Kopeć, anna.kopec@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 11

Na spotkanie autorskie z pisarką Barbarą Ciwoniuk – autorką powieści dla młodzieży opowiadających o problemach młodych ludzi: wykluczeniu, samotności, konfliktach z rówieśnikami i dorosłymi, niepełnosprawności, śmierci bliskich – przyszli nie tylko uczniowie tej szkoły, ale także sześciu białostockich gimnazjów: PG 7, PG 9, PG 11, PG 13, PG 15, PG 29. (fot. Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sport)

Październik w bibliotece Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku upłynął pod znakiem wspólnych zabaw. Były konkursy, akcja ratowania książek i spotkania z pisarzami.

Konkursy z nagrodami, spotkania z pisarzami, a także sentymentalna podróż w czasie – to wszystko miało miejsce w szkolnej bibliotece. Z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych księżnica Zespołu szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku przygotowała kilka atrakcji.

– Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs „Co ty wiesz o: bibliotece, Julianie Tuwimie, 70. rocznicy powstania w getcie warszawskim i zbrodni wołyńskiej?” – mówi Helena Gumieniak, bibliotekarka Zespołu szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku. – Odpowiadając na pytania uczniowie otrzymywali symboliczne nagrody. Chętnych do losowania pytań i nagród nie brakowało.

W ramach akcji „Książka dla ciebie” miłośnicy książek mogli też uratować stare woluminy i wziąć je na własność. Każdy zainteresowany znalazł coś dla siebie.

Uczniowie mieli też niepowtarzalną okazję obejrzenia starych kronik szkolnych. Nauczyciele, uczniowie i inni pracownicy szkoły z zainteresowaniem oglądali stare zdjęcia i archiwalne wpisy.

– Dużo emocji wzbudzało wśród oglądających odnalezienie na łamach kronik członków swojej rodziny: dawnych uczniów Szkoły Podstawowej nr 22 lub Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego – mówi Helena Gumieniak. – Wszyscy z ciekawością oglądali też najstarsze zdjęcie budynku szkoły z 1959 roku, kiedy to w tych murach rozpoczęła działalność podstawówka.

W obchody Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych wpisało się również spotkanie autorskie z pisarką Barbarą Ciwoniuk. Zostało zorganizowane w ramach IV edycji Podlaskich Spotkań z Pisarzami. Impreza została przygotowana przez białostocki oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich i bibliotekę szkolną.

– W spotkaniu wzięli udział uczniowie naszej szkoły, ale gościliśmy też miłośników twórczości pisarki z sześciu białostockich gimnazjów. Autorka opowiedziała o swojej twórczości, źródłach inspiracji, udzielała odpowiedzi na pytania czytelników. Chętni mogli zdobyć autograf pisarki i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z nią – mówi Helena Gumieniak.

źródło: Kurier Poranny

Grzegorz Kasdepke. Uczniowie recenzują książki białostoczanina

Dodano: 4 listopada 2013, 8:30

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 37 bez trudu rozpoznają takie tytuły jak „Z piaskownicy w świat”, „Kuba i Buba, czyli awantura do kwadratu”. Napisał je Grzegorz Kasdepke, który niedawno gościł w szkole przy ul. Jaworowej 8 w Białymstoku.

Grzegorz Kasdepke z humorem i wielką energią opowiadał uczniom i nauczycielom o swojej pracy – relacjonując Anna Juszczyk i Izabela Łuckiewicz ze szkolnej biblioteki. – Zaproponował też młodym czytelnikom przeprowadzenie minikonferencji prasowej, podczas której każdy mógł zadawać pytania dotyczące pracy nad książką, sposobu spędzania wolnego czasu, pasji i zainteresowań. Po spotkaniu dzieci otrzymały autograf pisarza. Ta wizyta zainspirowała dwie uczennice do napisania recenzji. Prezentujemy je poniżej.

Recenzje książek Grzegorza Kasdepke „Mity też dla dzieci” (Kamila Kawecka), „Fochy fortuny” (Zuzanna Piekut) zamieszczono w dziale recenzji.

źródło: Kurier Poranny

Z książką mądrze odpoczywasz. Z Teresą Kopeć, bibliotekarką w Szkole Podstawowej w Suchowoli rozmawia Marta Gawina

Dodano: 7 października 2013, 7:45

Kurier Poranny: Czy współcześni uczniowie czytają to samo, co ich rówieśnicy 20 lat temu?

Teresa Kopeć: Zdecydowanie nie. Teraz ulubionymi autorami uczniów w mojej szkole są Grzegorz Kasdepke, Ewa Nowak, Irena Landau, Dorota Gellner. Popularnością cieszą się też tacy autorzy jak Małgorzata Misierowicz, Irena Jurgielewiczowa, czy Astrid Lindgren.

Pippi Pończoszanka, czy Dzieci z Bullerbyn były popularne także 20 lat temu. Czy są pisarze, którzy już odeszli w zapomnienie?

- Dzieci rzadko sięgają już po książki dotyczące II wojny światowej. Mało popularne są też utwory Marii Kownackiej, czy Marii Konopnickiej.

A jak jest z czytaniem wśród dzieci i młodzieży? Badania dotyczące czytelnictwa są alarmujące. Coraz rzadziej Polacy sięgają po książki.

- Niestety, ten problem dotyczy też uczniów. Czyta coraz mniej młodych ludzi. Winny jest komputer, internet, telewizja. Uczniowie często sięgają po książki dopiero wtedy, gdy potrzebują konkretnej wiedzy, przygotowując się do konkursów, olimpiad. Do tego dochodzą lektury, które są obowiązkowe.

To jak zachęcać tak młodych ludzi do czytania?

- Ja nagradzam indywidualnych czytelników i klasy, które się wyróżniają. W ubiegłym roku na przykład ogłosiliśmy konkurs na superklasę. Jednym z jego warunków było systematyczne wypożyczanie książek. Zwycięzcy pojechali na wycieczkę.

Co mogą zrobić rodzice?

- Powinni czytać swojemu dziecku przynajmniej pół godziny dziennie. Trzeba też rozmawiać o książce, o autorze, o serii wydawniczej. Bardzo często jest tak, że uczeń przeczyta jedno dzieło danego autora, potem szuka kolejnych książek tego pisarza.

Jakie korzyści płyną z czytania?

- Na pewno wzbogaca słownictwo, kształtuje właściwy styl wypowiedzi, uczy zasad ortograficznych. Czytanie to także chwila relaksu, spokoju, odskocznia od codziennych zajęć. Z książką mądrze spędza się wolny czas.

Jakie akcje planuje Pani w tym roku szkolnym?

- Jeszcze w październiku będziemy mieć akcję dla młodszych uczniów pod hasłem: Czytam coraz lepiej. Wezmą w niej udział znane osoby z naszego środowiska: dyrektor, ksiądz, pani pielęgniarka, pan informatyk. Będą czytać wiersze Juliana Tuwima. W planach mamy też konkurs: Mistrz pięknego czytania oraz uroczyste pasowanie na czytelnika uczniów klas pierwszych. Uważam bowiem, że pierwszy kontakt dziecka z książką i biblioteką jest najważniejszy. Wpływa na właściwe wybory czytelnicze.

Źródło: Kurier Poranny

Artykuły inne

Bardzo lubię moich bohaterów. Mariola Pryzwan była gościem konferencji CEN w Białymstoku
Dodano: 16 czerwca 2014, 8:00 Autor: Rozmawiała Marta Gawina

Z Mariolą Pryzwan, bibliotekarką i znaną biografistką m.in. Anny Jantar, Marii Dąbrowskiej, Anny German, Zbigniewa Cybulskiego

Jest Pani autorką biografii kilka znanych polskich artystów, pisarzy. Którego bohatera lubi Pani najbardziej?

Lubię wszystkich swoich bohaterów, całą ósemkę. Przeważnie jednak najbliższy jest mi ten, o którym właśnie piszę. Teraz jest nim Zbigniew Cybulski, bo pracuję nad poszerzoną wersją książki "Cześć, starzenia!". Ale moją ukochaną bohaterką jest niezmiennie Anna German.

Od czego zaczyna się spotkanie z danym bohaterem? Skąd czerpie Pani wiadomości o życiu danego artysty?

Zaczyna się od sympatii i dobrej znajomości biografii i twórczości wszystkich moich bohaterów. Gdy powstaje książka korzystam z różnych źródeł: kwerend bibliotecznych, muzealnych i radiowych, archiwów prywatnych. Jednak podstawą i najprzyjemniejszą częścią pracy biografa są rozmowy z tymi, którzy znali moich bohaterów. Jestem po prostu kimś, kto znajduje chęci i czas, żeby z ich słów i z całego zgromadzonego materiału zbudować opowieść.

Wśród Pani dzieł jest tylko jedna biografia pisarki dla najmłodszych Marii Kownackiej. Skąd taki wybór?

Maria Kownacka jest moją ulubioną pisarką z dzieciństwa. To właśnie jej "Plastusiowy pamiętnik", który dostałam w prezencie gwiazdkowym od mamy, kiedy byłam w pierwszej klasie, stał się moją ukochaną książką dzieciństwa. Był też pierwszą lekturą przeczytaną samodzielnie, bez pomocy mamy czy babci.

Często spotyka się Pani ze swoimi czytelnikami, O co najczęściej pytają Panią najmłodszy?

Rzeczywiście często spotykam się z czytelnikami, ale z dorosłymi bądź z młodzieżą. Z dziećmi mam niewiele spotkań. Raczej grzecznie słuchają albo opowiadają o sobie. A jeśli już o coś pytają, to najczęściej o to, czy znałam osobiście Marię Kownacką, ile mam lat i czy lubię czytać. Czasem pytają też, jakie jest moje ulubione imię i czy mam zwierzęta w domu.

Jakie książki na wakacje poleciłaby Pani naszym Czytelnikom ?

Jestem wielką zwolenniczką literatury faktu - wspomnień, dzienników, biografii i listów. Dlatego dorosłym Czytelnikom polecam biografie, które wprowadzają w świat muzyki, filmu i literatury. "Dymna" i "Gajos" Elżbiety Baniewicz, "Uparte serce. Biografia Poświatowskiej" Kaliny Błażejowskiej, "Moich listów nie pal! Listy do rodziny i przyjaciół" Magdaleny Samozwaniec i dwie ostatnie mojego autorstwa "Bursztynowa Dziewczyna. Anna Jantar we wspomnieniach" i "Tańcząca Eurydyka. Anna German we wspomnieniach". Te książki nie dość, że dają sporą wiedzę, po prostu dobrze się czyta. Najmłodszym polecam urocze i mądre książki Małgorzaty Strzałkowskiej, a szczególnie "Leśne Głupki" oraz "Leśne Głupki i coś", a także piękne i łatwe w odbiorze książki Doroty Gellner: "Wścibscy", "Zajac" czy "Gryzmoł". Trochę starsze dzieci zachęcam do sięgnięcia po niezwykłą książkę Marcina Szczygielskiego "Arka czasu", która... No właśnie, nie zdradzę treści, powiem tylko, że lektura bardzo wciąga.

Źródło: Kurier Poranny

Wiersze inspirują, uczą i bawią. Joanna Myślińska spotkała się z przedszkolakami

Dodano: 9 czerwca 2014, 9:15

Z Joanną Myślińską, młodą poetką, autorką m.in. tomików wierszy dla dzieci, finalistką ogólnopolskiego konkursu literackiego dla dzieci rozmawia Marta Gawina

Czy dzieci lubią czytać poezję?

Joanna Myślińska: Zdecydowanie tak. Zwłaszcza taką, która bawi i przenosi je w magiczny świat wyobraźni. Wierszyki przez swoją krótką formę są łatwe do przyswojenia dla dziecka.

Od czego rozpoczęła się Pani przygoda z wierszami. Czego dotyczył pierwszy utwór?

Moja przygoda z pisaniem sięga tak daleko, że już nie pamiętam. Jako dziecko byłam strasznie gadulą, uwielbiałam wymyślać i tworzyć różne historie. Niestety, w tamtym czasie ręka pięciolatki nie nadążała za potokiem myśli. Miałam więc dużo szczęścia, że moja mama zapisywała wszystkie moje utwory. Pierwszy wierszyk, ten o kotku zapisany w starym zeszycie, do tej pory zawsze przywołuje uśmiech na mojej twarzy.

Skąd Pani czerpie inspiracje?

Przede wszystkim ze świata, który odkrywam podróżując, a podróżuję sporo. Nowe otoczenie, inne środowisko, ciekawi ludzie... to wszystko sprawia, że głowa tętni od pomysłów. Po nowe pomysły lecę w czerwcu do Hiszpanii. Tym razem będą to warsztaty literackie, prowadzone po angielsku.

O co najczęściej pytają Panią mali czytelnicy?

To zabawne, ale o wiek. Wiele dzieci utożsamia pisarza z osobą starszą. Często na spotkaniach, zwłaszcza z najmłodszymi, słyszę, że myślały, iż pisarz to stary pan z brodą i w okularach. Ja natomiast jestem żywym dowodem na to, że pisać można w każdym wieku!

Nad czym teraz Pani pracuje?

Aktualnie współpracuję z wydawnictwem "Podręcznikarnia", dla którego przygotowuję wiersze, opowiadania i piosenki do przewodnika metodycznego dla nauczycieli przedszkoli. Stale też "dopieszczam" różne swoje utwory, bo np. w najbliższym czasie planuję wydać tomik kołysanek, zbiorów, który powstał, można by rzec, przez przypadek. Zaczęło się od jednego tekstu napisanego w prezencie dla pewnej bliskiej mi dziewczynki. Spodobało mi się to na tyle, że postanowiłam podjąć wyzwanie i teraz mam już ponad 200 tekstów kołysanek-usypianek. Nad tekstami do nich pracuję od paru lat. Wierzę, że będzie to tomik wyjątkowy. Chciałabym, aby stanowił on gotową ofertę, zwłaszcza dla młodych białostockich muzyków i wokalistów, którzy sami nie układają tekstów, a chcieliby spróbować swoich sił w muzyce dla dzieci...

Co chce Pani przekazać dzieciom w swoich wierszach?

Tematyka moich wierszy jest różnorodna, więc i przekaz także. Generalnie staram się, by lekka i żartobliwa forma wierszy była bliska dzieciom, zachęcała do słuchania, uczenia się na pamięć, samodzielnego czytania. Chciałabym, by moje teksty inspirowały czytelników do odkrywania uroków otaczającego nas świata oraz do podejmowania prób tworzenia własnych utworów. Moje wiersze mają pomagać przy uczeniu się zasad ortografii, przy ćwiczeniach logopedycznych, utrwaląc prawidłową wymowę, ale także sprawiać przyjemność, pokazując bogactwo i piękno mowy polskiej.

Źródło: *Kurier Poranny*

Elżbieta Janikowska: Książki są dobre na wszystko

Dodano: 28 maja 2014, 7:30 Autor: Marta Gawina

Z Elżbietą Janikowską, bibliotekarką i autorką książek dla dzieci m.in. *Piesek królowy Malwinki*, *"Wróbelek Maciuś w Afryce"* rozmawiała Marta Gawina.

Kurier Poranny: W trakcie Białostockiego Tygodnia Czytania Dzieciom będzie Pani spotykać się z małymi czytelnikami. Jak ważne są dla Pani takie spotkania?

Elżbieta Janikowska: Są najważniejszym i najprzyjemniejszym elementem mojej pracy. Po cóż miałabym tworzyć dla dzieci, gdybym nie mogła prezentować im swojej twórczości. Takie spotkania pokazują mi, co najbardziej dzieci interesuje, jaka tematyka najbardziej do nich przemawia i w jakim kierunku powinnam dalej podążać w swoim pisaniu.

O co najczęściej pytają Panią dzieci?

To zależy, w jakim są wieku, ale zawsze padają pytania dotyczące pomysłów na pisanie bajek: kiedy napisałam pierwszą książkę, czy trudno jest pisać dla dzieci, czy lubię zwierzęta, a także ile mam lat. Na wszystkie odpowiadam wyczerpująco i rzetelnie.

W Pani książkach często bohaterami są zwierzęta. Dlaczego?

Od dziewięciu lat mieszkam na wsi, a obcowanie z naturą ogromnie pobudza wyobraźnię. Otacza mnie mnóstwo zwierząt: mam sześć psów, szesnaście kur, na śniadania i kolacje przychodzi do mnie pięć kotów-włóczęgów. W moim ogrodzie mieszka mnóstwo żabek, pszczoł, mrówek, kretów, pajaków, są nawet jaszczurki. Niektóre z nich już zostały bohaterami moich bajek, inne na pewno nimi zostaną. Czasami obserwując zachowanie jakiegoś zwierzątka w mojej wyobraźni powstaje bajka o nim. To byłoby banalne, gdybym powiedziała, że kocham zwierzęta, ale uważam, że czasami to my - ludzie powinniśmy brać z nich przykład. Zwierzęta nigdy nie krzywdzą nikogo bez powodu, tylko wtedy, gdy się boją albo są głodne. Tego, niestety, nie można powiedzieć o wielu ludziach.

Co Pani chce przekazać poprzez swoje książki?

Wiele z moich bajek to bajki terapeutyczne, edukacyjne, ale jest wśród nich wiele takich, które mają wyłącznie bawić czytelnika. Przez dwadzieścia lat pracowałam jako nauczyciel kształcenia zintegrowanego, teraz jestem bibliotekarką. Doskonale znam problemy i potrzeby najmłodszych. Jako mama trójki, dorosłych już wprawdzie dzieci, staram się też pomóc rodzicom w rozwiązywaniu problemów wieku dziecięcego właśnie przez literaturę. W pisanych przeze mnie bajkach naprawdę można znaleźć to wszystko, co potrzebne jest dziecku: miłość, przyjaźń, szacunek, empatię, sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Moja ostatnia książka - baśniowa powieść dla dzieci w wieku 7-10 lat - pod tytułem "Madzia i Jacek" porusza trudny problem niepełnosprawności intelektualnej (zespół Downa), a także śmierci. Nie można udawać, że takie problemy nie istnieją, trzeba je tylko umieć pokazać dzieciom w sposób adekwatny do ich rozwoju. Wielu osobom wydaje się, że pisanie książek dla dzieci jest proste. Jak jest w rzeczywistości?

Maksym Gorki powiedział, że dla dzieci trzeba pisać tak jak dla dorosłych, tylko lepiej. W pełni się zgadzam z jego słowami. Książka dla dzieci musi być pozbawiona infantylizmu i nachalnego dydaktyzmu.

Źródło: Kurier Poranny

Skarby Biblioteki Narodowej w sieci

Dodano: 17 marca 2014, 16:30 Autor: Marta Gawina, marta.gawina@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 13

W Bibliotece Polona każdy znajdzie coś dla siebie. Można nieodpłatnie kopiować dokumenty, dzielić się z innymi użytkownikami – mówi Olga Topolewska z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

To jeden z najbardziej wartościowych adresów internetowych dla miłośników literatury. Poleca go Olga Topolewska, nauczyciel bibliotekarz z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku. Chodzi o cyfrową Bibliotekę Narodową Polona, czyli www.polona.pl.

– Czym różni się od innych bibliotek? Przede wszystkim rewolucyjnymi rozwiązaniami technologicznymi. Została zbudowana jako one-page application, to oznacza, że do swojego działania nie wymaga przeładowania strony. Jest powiązana bezpośrednio z oprogramowaniem digitalizacyjnym Biblioteki Narodowej, dzięki czemu możliwe jest robienie kilkudziesięciu tysięcy skanów dziennie – przypomina Olga Topolewska.

Biblioteka powstała w 2006 roku, na początku 2014 roku udostępniła już ok. 190 000 obiektów.

Polona udostępniła głównie skany tradycyjnych publikacji papierowych, czyli czasopisma, książki, mapy, zdjęcia, pocztówki, starodruki, grafiki, a nawet nuty oraz e-booki i e-czasopisma.

– Na pierwszej stronie codziennie pojawiają się nowe najciekawsze obiekty (perły, diamenty, ciekawostki) i tematyczne kolekcje. Pamiętajmy, w bibliotece udostępnia się publikacje znajdujące się w domenie publicznej, wolne od autorskich praw majątkowych – podkreśla Olga Topolewska.

Wyszukiwanie interesujących nas dzieł jest proste. Przede wszystkim można korzystać z wyszukiwarki głównej. Wystarczy wpisać (do wyboru) osobę, tytuł, treść, słowa kluczowe.

– Po pojawieniu się listy publikacji można skorzystać z opcji "Szukaj w wynikach" i doprecyzować nasze poszukiwania, np. o miejsce wydania, wydawcę, rok wydania, typ dokumentu – wyjaśnia przedstawicielka CEN.

Poruszanie się po obiektach książkowych nie jest skomplikowane. Po kliknięciu w wybrany obiekt pojawia się na czarnym tle strona tytułowa, do kolejnych stron można dotrzeć klikając w miniaturki na dole strony lub korzystając z przycisków w prawym menu. Dodatkowo znajdują się tam przyciski, dzięki którym możemy pobrać plik na domowy komputer, podzielić się informacją o nim na portalach społecznościowych, wysłać pocztą internetową.

źródło: [Kurier Poranny](#)

Cyfrowe biblioteki bez tajemnic

Dodano: 10 marca 2014, 11:30 Autor: Marta Gawina, marta.gawina@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 13

Działają przez 24 godziny na dobę na zasadzie czytelnia udostępniającej swoje zasoby wirtualnym czytelnikom – przypomina Olga Topolewska z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

Internet co nieograniczone możliwości także dla poszukiwaczy książek, czasopism, starodruków, map, pocztówek. Dziś przedstawiamy internetowe adresy najważniejszych cyfrowych bibliotek. Poleca je Olga Topolewska, nauczyciel bibliotekarz z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

– W Polsce takie biblioteki zaczęły powstawać w latach 90. XX wieku. Mogą być prowadzone przez tradycyjne biblioteki, dowolne instytucje i organizacje oraz osoby prywatne – przypomina Olga Topolewska.

Jakie dokumenty można znaleźć w elektronicznych bibliotekach? Przede wszystkim zdigitalizowane, czyli przeniesione do wersji cyfrowej tradycyjne książki, czasopisma, ilustracje, grafiki, stare druki,

rękopisy, mapy oraz współczesne e-booki i czasopisma elektroniczne. Dzięki dostępowi do internetu można też korzystać z plików graficznych, dźwiękowych oraz wideo.

Znajomość z wirtualnymi księgozbiorami najlepiej zacząć strony: Federacja Bibliotek Cyfrowych (<http://fbc.pionier.net.pl>) gdzie jest zakładka z polskimi bibliotekami cyfrowymi.

– Jest ich 110, łącznie udostępniają ponad 1 mln 700 tysięcy publikacji. Poszukiwanie konkretnych utworów należy zacząć od zakładki „Wyszukiwanie”, gdzie wpisując w pole wyszukiwarki tytuł pozycji, twórcę, słowa kluczowe lub wydawcę docieramy do interesujących nas tytułów – wyjaśnia Olga Topolewska.

Najstarszą i największą biblioteką zbudowaną w oparciu o ten system jest Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa: www.wbc.poznan.pl, utworzona w 2002 roku. Od listopada 2006 roku funkcjonuje też Podlaska Biblioteka Cyfrowa pod adresem www.pbc.biaman.pl/dlibra.

Bardzo ważną biblioteką w Polsce jest Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona, która udostępnia w sieci zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie. Najbardziej znane biblioteki cyfrowe na świecie to:

- Europeana: www.europeana.eu, czyli Europejska Biblioteka Cyfrowa. Dostępne są tu zasoby Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona, a od grudnia 2009 r. – również Federacji Bibliotek Cyfrowych.

- Word Digital Library : www.wdl.org, czyli światowa Biblioteka Cyfrowa, która jest objęta patronatem UNESCO. Oferuje darmowe materiały w wielu językach, oprócz pozycji anglojęzycznych upowszechnia materiały spoza obszaru kultury zachodniej.

- Międzynarodowa Biblioteka Cyfrowa dla Dzieci: en.childrenslibrary.org – dąży do stworzenie zbioru książek, które są „wybitnym zestawem pozycji historycznych i współczesnych z całego świata. Chodzi o to, by wszystkie zainteresowane dzieci mogły korzystać z bogactwa dziecięcej literatury powstającej na całym świecie. W bibliotece odnaleźć można zbiory również w języku polskim.

źródło: Kurier Poranny

Tu też znajdziesz literaturę piękną

Dodano: 24 lutego 2014, 10:00 Autor: Marta Gawina, marta.gawina@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 13

Po konkretne dzieła czy opracowania nie zawsze trzeba iść do biblioteki. Czasem wystarczy dostęp do wirtualnej sieci. Dziś przedstawiamy adresy internetowe, które przydadzą się uczniom, studentom nauczycielom.

Te najciekawsze, najbardziej wartościowe znalazła dla nas Olga Topolewska z Biblioteki Pedagogicznej Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

Nowa Biblioteka - www.nowabiblioteka.pl/katalog

Strona zawiera katalog utworów literackich zapisanych w formacie ePUB, autorstwa znanych w Polsce i za granicą pisarzy, poetów. Warto też zajrzeć do zakładki. Jeżeli ktoś potrzebuje podstawowych informacji o formatach e-książek, miejscach ich nabycia, zabezpieczeniach - to powinien np. przeczytać informacje zawarte w dziale "e-booki".

Staropolska online - www.staropolska.pl

To serwis naukowo-edukacyjny poświęcony dawnej literaturze polskiej w kontekście dziedzictwa kultury europejskiej. Zawiera teksty autorów tworzących w średniowieczu, renesansie, baroku. Zbiór jest wzbogacony o opracowania, dokumenty ikonograficzne i dźwiękowe. Odmianą kopalnią wiedzy są np. materiały zamieszczone w działach "Konteksty" (historia, filozofia, religia i sztuka).

Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej - literat.ug.edu.pl

Strona obejmuje utwory literatury polskiej od średniowiecza do dwudziestolecia międzywojennego, wolne od praw autorskich 1 września 1999 roku. Wartość projektu podnoszą materiały ilustracyjne (portrety pisarzy, reprodukcje pierwodruków), szczegółowy opis bibliograficzny oraz noty biograficzne.

Projekt Gutenberg - www.gutenberg.org

Portal oferuje ponad 44 tys. darmowych książek o różnej tematyce (w tym literatura piękna) w wielu formatach do ściągnięcia na komputer, czytania w internecie (HTML, TXT, ZIP) lub do pobrania na czytniki (ePUB, Kindle). Większość tytułów jest w języku angielskim.

źródło: *Kurier Poranny*

Wolnelektury.pl. Lektury uwolnione w internecie

Dodano: 13 lutego 2014, 8:00 Autor: Marta Gawina, marta.gawina@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 13

Żeby przeczytać wybraną powieść lub tomik wierszy, nie trzeba nawet wychodzić z domu. Wystarczy wejść na stronę internetową wolnelektury.pl

Homer, Kochanowski, Bełza, Prus, Reymont, Poznańska, Brodowski, Bułhakow – to tylko kilku z kilkuset twórców, których dzieła można przeczytać za darmo w Internecie. Wystarczy odwiedzić stronę wolnelektury.pl.

– Portal ten, utworzony w 2007 roku zawiera 2347 utworów literackich i dzieł sztuki. Jest to projekt prowadzony przez fundację Nowoczesna Polska, realizowany pro publico bono, we współpracy z Biblioteką Narodową, Biblioteką Śląską oraz Biblioteką Elbląską pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Stowarzyszenia Pisarzy Polskich – przypomina Olga Topolewska, nauczyciel bibliotekarz z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

Wyszukiwanie książek, które nas interesują jest bardzo proste.

– W wyszukiwarce głównej wystarczy wpisać (do wyboru): tytuł, autor, motyw/temat, epoka, rodzaj, gatunek, cytat. Pomocne w wyszukiwaniu są również zakładki/ działy w menu głównym: Autorzy, Gatunki, Rodzaje, Epoki, Wszystkie utwory poprzez które docieramy do interesujących nas utworów – wyjaśnia Olga Topolewska.

Z portalu korzysta już coraz więcej uczniów.

– Na stronie z wolnymi lekturami przeczytałam już „Dziady” Adama Mickiewicza czy wiersze Norwida. Dla wielu uczniów taki portal to naprawdę dobre rozwiązanie – mówi Paulina, białostocka licealistka. W dodatku znajdziemy tu nie tylko teksty literackie.

– Przy danej lekturze znajdziemy też tematy i motywy związane z wybranym dziełem. To się przyda każdemu uczniowi – dodaje Paulina.

Z kolei w zakładce motywy można znaleźć setki cytatów przydatnych do rozwinięcia danego tematu: na przykład ślub, nadzieja, nałogi, matka.

– Warto zajrzeć także do działu Galeria. Znajdziemy tam pochodzące z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie obrazy, rysunki, rzeźby, fotografie. Wśród nich znane nazwiska takie jak: Józef Chełmoński, Aleksander Gierymski, Tadeusz Makowski, Stanisław Wyspiański. Obrazy są powiązane z tekstami literackimi (ilustrują tekst) oraz motywami występującymi w sztuce i w literaturze. I co najważniejsze – możemy za darmo pobrać je na swój komputer – dodaje przedstawicielka CEN w Białymstoku.

Wybraną przez nas lekturę można czytać online, pobrać na swój komputer lub na czytniki e-booków albo wysłuchać.

– Udostępniając książki w formacie DAISY pomyślano o osobach słabo widzących, niewidomych oraz innych mających trudności z czytaniem – dodaje Olga Topolewska.

Przypomina, że jeżeli nie jesteśmy pewni, jakie lektury obowiązują w naszej szkole, trzeba kliknąć na zakładkę Kolekcje. Znajduje się tu uporządkowany wykaz lektur dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, liceów.

Należy pamiętać, że w portalu nie znajdziemy najnowszych pozycji literackich, lecz utwory, do których wygasły majątkowe prawa autorskie (upłynęło minimum 70 lat od śmierci autora). Dostępne teksty znajdującą się w tzw. domenie publicznej, co jest równoznaczne z ich możliwością ich publikowania i rozpowszechniania.

źródło: [Kurier Poranny](#)

Wspólna lektura powinna być zabawą. Tak dzieci można zachęcić do czytania. Z pisarką

Krystyną Perkowską-Mazerską rozmawia Anna Kopeć

Dodano: 23 stycznia 2014, 8:00

Krystyna Perkowska-Mazerka to pisarka, tłumaczka, poetka. Debiutowała w 1997 roku. Jest autorką tomików wierszy i polsko-angielskiego zbioru aforyzmów. Publikowała też w prasie krajowej, regionalnej, w periodykach literackich oraz w laureackich almanachach pokonkursowych. Ostatnio ukazała się jej angielsko-polska bajka "Ruby`s Houses / Domy Rubinki" pod pseudonimem Krystyna Perk.

Kurier Poranny: Ostatnio ukazała się Pani angielsko-polska bajka dla dzieci, "Ruby's Houses / Domy Rubinki". Dlaczego jej akcję umieściła Pani w rodzinie rozbitej?

Krystyna Perkowska-Mazerska: Dlatego, że taka rodzina coraz częściej się pojawia, co stwarza nowe problemy. I typowo polskie udawanie, że one nie istnieją lub przesadne ich demonizowanie, na dalszą metę doprawdy nie ma sensu. Niestety, rodziny się rozpadają. Nie tylko z powodu śmierci kogoś z członków, ale i przez rozwód.

A co Pani zdaniem może być przyczyną coraz liczniejszych ostatnio rozwodów?

- Pary w obecnych czasach są zdezorientowane co do faktu, dlaczego muszą trzymać się razem, gdy już przestało im być ze sobą dobrze. Kiedyś małżeństwo było dożgonne jako strategia przetrwania - on polował czy wypracowywał na roli materiał na obiad, ona zaś gotowała, pilnowała potomstwa i domowego ogniska. Inaczej by nie przetrwali. Teraz sytuacja się zmieniła. Mężczyzna obiad i niemal wszystko inne może znaleźć poza domem, a kobieta też stała się bardziej samodzielna. Więc jeśli

parze przestaje być ze sobą dobrze, to się rozstaje. Wiele przemawia za tym, że małżeństwo w dziejach ludzkości jest tylko pomostem, formą przejściową między dziką chucią, a wolną, odpowiedzialną miłością.

Jest Pani za rozwodami?

- Jeśli dochodzi do nich na zasadzie: ktoś wstał lewą nogą i... się rozwiodą, to takie rozstania odrzucam, zwłaszcza gdy są dzieci, bo zawsze na tym cierpią. Ale każdy zbyt duży przechył zatapia. I jeśli już zostały wykorzystane wszystkie środki w celu ratowania rodziny, a ona nadal jest dysfunkcyjna lub patologiczna, to taki związek należy unieważnić również dla dobra dzieci, gdyż one na tym zyskują, choć nie od razu. Wtedy dzieciom trzeba pomóc. Przede wszystkim oswoić je z tym problemem, nauczyć dostosować się do nowej sytuacji, by mogły się w niej jak najlepiej odnaleźć.

Uważam, że to jest pilne zadanie dla mediów, placówek oświatowych i kulturalnych. Świata nie zmienimy i musimy nauczyć się w nim żyć. Właśnie dlatego akcję mojej bajki umieściłam w rodzinie nietypowej. U mnie ona nawet nie nazywa się - rozbita, lecz "patchworkowa", czyli połatana, pozszywana, przenicowana. Jak zwał, tak zwał. Ważne, że jest to rodzina dobra, bo bardziej funkcjonalna niż niejedna tak zwana normalna. Słowem, da się w niej żyć. I o tym trzeba zagubione dzieci przekonać, by zmniejszyć falę nieszczęść dziecięcych.

Brała Pani udział w akcji "Cała Polska czyta dzieciom". Wypracowała Pani jakąś metodę czytania bajek, którą mogłaby Pani polecić?

- Tak. I było to wspaniałe doświadczenie. Przekonałam się, że w czytaniu dla dzieci musi być wiele metod, aby one odbierały edukację jak zabawę i paradoksalnie niewiele autentycznego czytania.

A co poza tym?

- Wszystko po trochu: opowiadanie, pokaz obrazków i rekwizytów, pogadanka, a nawet odgrywanie ról, czyli miniteatr. Czytanie też, ale nie na początku, bo do dziecka najbardziej dociera przekaz bezpośredni i obraz. Więc jeśli ktoś przy nowym tekście od razu schowa głowę w książkę, to zamiast wzbudzić zainteresowanie, wyprodukuje "przeszkadzalskich".

Jak Pani radziłaby zacząć?

- Zanim zaczniemy czytać bajkę dzieciom, sami powinniśmy się z nią dobrze zapoznać. A potem przemyśleć, jak ją zaprezentować. Ja "Domy Rubinki" zaczynam opowiadać, streszczając narrację pośrednią, przedstawienie bohaterki i pokazując obrazki. W ten sposób zdobywam uwagę młodych słuchaczy i wciągam ich w tekst. Tak go napisałam, aby oni również mogli się w opowiadanie włączyć. Na przykład w miejscu mówiącym o ZOO nie wyliczam żyjących tam zwierząt, przecież dzieci je świetnie znają i chętnie wymieniają. Wystarczy spytać, jakie zwierzęta Rubinka mogła oglądać w ZOO, czy też, jakie jest ich ulubione zwierzę. W ten sposób tworzy się swoisty, bo ustny multitekst. Dzieci są szczęśliwe, bo aktywne i świetnie się bawią. Ja też wszechstronnie je rozwijam. Dlatego w swojej bajce stworzyłam kilka okazji do aktywności dziecięcej.

A co z teatrem?

- Mam tu na myśli nowoczesny miniteatr, w którym nie ma podziału na widzów i aktorów. Do stworzenia go na potrzebę prezentacji bajki wystarczy kilku chętnych do odgrywania ról i proste rekwizyty. Na przykład papierowe jabłko, gdy jest o nim mowa, i ktoś do stania, rozłożenia rąk i udawania jabłoni. W ten sposób można dowartościować dziecko najmniej zdolne czy nawet takie, które ma wadę wymowy.

A na tradycyjne czytanie miejsce się znajdzie?

- Tak. Jednak na początku najbardziej opłaca się czytać tylko dialogi. Wtedy też warto zachęcać dzieci do powtarzania wypowiedzi bohaterów. To pomaga wyłowić zdolnych do odgrywania ról. A gdy już młodzi słuchacze tkwią w tekście i zamieniają się w słuch, to można czytać coraz więcej i więcej. Ale ciągle trzeba uważać, by nie stracić z nimi kontaktu i w porę zmienić metodę obcowania z bajką.

Kosztuje to sporo czasu i zachodu.

- O... tak, ale w sumie się opłaca. Po co się spieszyć? Wszak bajka to lektura nadobowiązkowa i powinna być niejako od święta. Do tej samej, jak do świetnej zabawy, można podchodzić wiele razy. Nawet ją ilustrować. Dotąd z nią obcować, aż dziecko ją pokocha i jak coś swego samo zacznie czytać. Wtedy warto takiego czytania posłuchać i bez względu na jakość pochwalić. Wówczas maluch, rozmiłowany w czytaniu, sięgnie i po inną książkę. A czyż nie o to chodzi? To rzeczywiście wymaga zachodu, ale minęły czasy nauki pływania przez wyrzucenie kogoś z łódki na środku jeziora.

O czym są "Domy Rubinki"?

- Moja bajka jak wiele innych zawiera dużo ekscytujących przygód i dobrej zabawy, jak niewiele innych nie ma w sobie nic z agresji, a tylko odrobinę strachu. Ale nie wyłącznie po to, że dzieci lubią się bać. On jeszcze czemuś służy - zniechęca do ucieczek z domu. Może właśnie dlatego (obok osvajania z rodziną nietypową) jest polecana przez Centrum Edukacji Nauczycieli.

Dziękuję za rozmowę.

Biblioteki otwierają bramy do literatury (Konferencja nauczycieli bibliotekarzy)

Dodano: 14 listopada 2013, 11:15 Autor: Marta Gawina

Podlaskie spotkania z pisarzami, książki dla najmłodszych, do tego nasza kampania Czytam, więc wiem. Taki jest program białostockiej konferencji dla nauczycieli bibliotekarzy.

Konkurs dotyczył znajomości twórczości współczesnych pisarzy zaproszonych w ramach projektu do naszych szkół – Grzegorza Kasdepke, Barbary Ciwoniuk i Andrzeja Pilipiuka

Osoby zainteresowane wzięciem udziału w konferencji, powinny się wcześniej zarejestrować. Odpowiedni formularz znajduje się na stronie internetowej www.biblioteka.bialystok.edu.pl Konferencja rozpocznie się o godz. 11 w SP nr 2 w Białymstoku.

Od 2009 roku tradycją w naszym środowisku stają się jesienne konferencje. Nawiązują one do październikowych obchodów Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych (MMBS). Stanowią też okazję do uroczystego podsumowania projektu Podlaskie spotkania z pisarzami – mówi Olga Topolewska, prezes białostockiego oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Konferencja odbędzie się 21 listopada w Szkole Podstawowej nr 2 w Białymstoku. Spotkanie będzie okazją do przedstawienia sprawozdania z czwartej edycji projektu "Podlaskie spotkania z pisarzami", realizowanego przez towarzystwo w partnerstwie z Centrum Edukacji Nauczycieli. Jego najważniejszy moment to uroczyste wręczenie nagród laureatom i wyróżnionym uczniom, którzy brali udział w konkursie czytelniczo- plastycznym "Czy znasz twórczość...?". – Konkurs dotyczył znajomości twórczości współczesnych pisarzy zaproszonych w ramach projektu do naszych szkół – Grzegorza Kasdepke, Barbary Ciwoniuk i Andrzeja Pilipiuka – przypomina Olga Topolewska.

W czasie spotkania zaprezentowane zostaną nowości wydawnicze adresowane do dzieci i młodzieży. – Pokażemy książkę Domy Rubinki i przedstawimy jej autorkę – Krystynę Perkowską-Mazerską. Ponadto poprosimy panią Renatę Łubę, nauczycielkę plastyki VII LO w Białymstoku, o przybliżenie dwóch książek wydanych przez szkołę. Pierwsza z nich to "Kot Kolor", druga – "Historia Kuki" – dodaje Topolewska.

Będzie też mowa o naszej akcji. Przedstawiciel Mediów Regionalnych zaprosi uczestników konferencji do udziału w kampanii "Czytam, więc wiem", poprosi uczniów o recenzje przeczytanych książek, a nauczycieli bibliotekarzy do dzielenia się swoimi doświadczeniami w pracy z czytelnikiem.

Gościem honorowym konferencji będzie Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, który wystąpi z tematem "Białostockie wątki w literaturze polskiej".

źródło: Kurier Poranny

Podlaskie spotkania z pisarzami

Dodano: 26 września 2013, 16:00 Autor: Anna Kopec, anna.kopec@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 95 11

Pochodzący z Białegostoku Grzegorz Kasdepke to autor wielu bestsellerowych książek dla dzieci. Prywatnie to wielbiciel muzyki, śmiechu i leniuchowania. W poniedziałek i we wtorek będzie gościem białostockich szkół.

Grzegorz Kasdepke, Barbara Ciwoniuk i Małgorzata Szyszko-Kondej, czy Andrzej Pilipiuk. Z tymi pisarzami spotkają się uczniowie z Białegostoku i okolic. Będzie okazja do rozmów o książkach.

Przed nami czwarta edycja projektu czytelniczego "Podlaskie spotkania z pisarzami", który organizuje białostocki oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich oraz Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

– Uczniowie mają okazję porozmawiać ze znanymi i cenionymi pisarzami o książkach, zapytać o warsztat pisarski, poznać szczegóły z biografii, zdobyć autograf, a co najważniejsze – przekonać się do czytania współczesnej literatury – mówi Olga Topolewska, prezes białostockiego oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. – Spotkania cieszą się dużą frekwencją, na każde z nich przychodzi od 50 do nawet 100 uczestników.

We wrześniu ogłoszono konkurs na znajomość twórczości współczesnych pisarzy, których biblioteki szkolne Białegostoku i okolic będą gościć w swoich progach w tym roku.

Już 30 września i 1 października z czytelnikami spotka się Grzegorz Kasdepke, znany i lubiany autor książek dla najmłodszych, białostoczanin z urodzenia. W październiku odbędą się spotkania z pisarkami: Barbarą Ciwoniuk i Małgorzatą Szyszko-Kondej – również związaną z Białymstokiem. Na początku grudnia białostockich fanów fantastyki odwiedzi znany pisarz Andrzej Pilipiuk – z wykształcenia archeolog, z zamiłowania łowca meteorów.

Projekt "Podlaskie spotkania z pisarzami" realizowany jest ze środków finansowych Urzędu Miejskiego w Białymstoku i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

Harmonogram spotkań

Grzegorz Kasdepke

30 września, poniedziałek:

godz. 8.55 SP nr 12,
godz. 11.50 SP nr 21
1 października, wtorek:
godz. 8.50 SP w Choroszczy, godz. 11.50 SP 37

Barbara Ciwoniuk
28 października:
godz. 9.10 PG nr 8,
godz. 12.30 Centrum Edukacji Nauczycieli
29 października:
godz. 8.55 Gimnazjum w Zabłudowie

Małgorzata Szyszko-Kondej
16 października:
godz. 10.40 SP nr 2,
godz. 12.40 ZS nr 6
17 października:
godz. 9 SP nr 47,
godz. 12 ZS nr 4

Andrzej Pilipiuk
3 grudnia: VIII LO, VI LO, Centrum Edukacji Nauczycieli
4 grudnia: IV LO i Zespół Szkół Mechanicznych

Źródło: Kurier Poranny